

*Uniwersytet Mikołaja Kopernika*  
*Toruń*

**Dariusz Markowski**

## **Wnętrza projektu Henry'ego van de Velde w sanatorium w Trzebiechowie (prace badawczo-konserwatorskie)**

Trzebiechów to niewielka wieś, położona w południowo-wschodniej części woj. lubuskiego, koło Sulechowa, w odległości ok. 40 km od Zielonej Góry. Najstarsza wzmianka źródłowa informująca o przynależności miejscowego kościoła do diecezji poznańskiej pochodzi z początku XIV wieku. W latach 1707–1905 Trzebiechów (dawniej Trebschen) był miastem. Ze względu na swoje położenie w pradolinie Odry, a przede wszystkim ze względu na swój mikroklimat Trzebiechów w początkach XX wieku stał się miejscowością uzdrowiskową. Z ciekawszych zabytków architektury miejscowości zachowały się: pałac, należący niegdyś do rodziny von Reuss, kościół oraz budynki dawnego sanatorium, w których dziś mieści się Dom Pomocy Społecznej.

Kompleks sanatoryjno-parkowy w Trzebiechowie został oddany do użytku w 1905 roku (il. 1). Fundatorami byli właściciele majątku trzebiechowskiego Henryk VII von Reuss i jego małżonka ks. Maria Aleksandra. Pochodziła ona z Weimaru i była córką znawcy sztuki Wielkiego Księcia Karola Augusta. Od 1897 roku realizowała ideę utworzenia w Trzebiechowie sanatorium „fizjoterapeutyczno-dietetycznego”. Planem jego budowy zajął się w 1902 r. architekt z Zwickau Max Schündler. Kompleks sanatoryjny składał się z budynku głównego, domu lekarza (dziś budynek administracyjny) i różnych mniejszych budynków<sup>1</sup>.

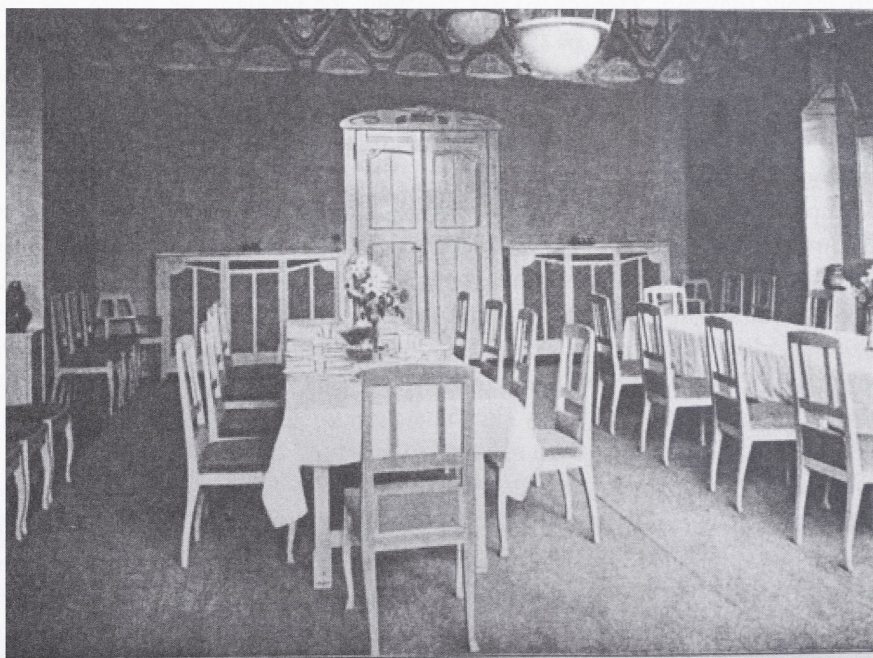
Wystrój i wyposażenie pomieszczeń reprezentacyjnych zaprojektował znany belgijski architekt Henry van de Velde. Wystrój pozostałych wnętrz wykonano według pomysłu dwóch projektantek z Drezna – Margarethe Junge i Gertrud Kleinhempel należących Warsztatów Niemieckich Sprzętów Domowych.

---

<sup>1</sup> Por. B. Bielinis-Kopeć, *Trzebiechowskie sanatorium w dorobku Henrego van de Velde*, [w:] *Trakt Warta Odra. Dziedzictwo kulturowe województwa lubuskiego*, Gorzów Wlkp. 2004, nr 25, s. 45.



II.1. Budynek główny dawnego sanatorium w Trzebiechowie



II. 2. Zdjęcie archiwalne jadalni

Nikt nie łączył dotąd Trzebiechowa z osobą Henry'ego van de Velde, tym bardziej że sam artysta, podsumowując swoje twórcze życie w wydanej w 1962 roku autobiograficznej książce *Historia mojego życia*, nie wspomniał o Trzebiechowie<sup>2</sup>. Łączenie nazwiska wybitnego belgijskiego architekta z niewielką miejscowością to niewątpliwie zasługa Erwina Bockhorn von der Bank, wnuka ordynatora sanatorium w latach 1920–1945, dr. Curta Schelena. Jest on właścicielem archiwum swojego dziadka z dużą liczbą zdjęć i dokumentów mówiących o historii sanatorium, dzięki czemu możliwe było połączenie charakteru wystroju wnętrza z twórczością Henry'ego van de Velde. Zupełnie niespodziewanie odkrył także w jednym z archiwów niemieckich listy Henry'ego van de Velde do księżnej Marie Alexandrine Reuss, właścicielki Trzebiechowa, w których pisał o detalach budowlanych dla sanatorium. W listopadzie 2002 roku Erwin Bockhorn po raz kolejny przyjechał z Niemiec do Trzebiechowa, tym razem w towarzystwie prof. dr Rity Kielstein, przewodniczącej Europejskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Henry'ego van de Velde w Gerze, w celu ustalenia udziału tego artysty w projektowaniu wnętrza dawnego sanatorium. Dziś już wiemy, że udział ten nie podlega dyskusji.

Henry van de Velde, Belg, urodzony w Antwerpii w 1863 roku, przystępując do projektowania wnętrza sanatorium w Trzebiechowie, był już artystą znanym, jednym z czołowych twórców i teoretyków secesji. Krótco przed rozpoczęciem budowy sanatorium przybył do Weimaru, gdzie korzystał z mecenatu młodego bratanka księżnej von Reuss Wielkiego Księcia Wilhelma Ernesta i prowadził tam seminaria dla rzemieślników. Tutaj zapewne artysta poznał księżną Marię Aleksandrę, właścicielkę Trzebiechowa. W Weimarze zaprojektował Saską Szkołę Sztuk Pięknych i Rzemiosł, a od 1908 r. był jej dyrektorem. Zlecenie zaprojektowania wnętrza sanatorium należało do pierwszych, jakie otrzymał w czasie swoich głośnych sukcesów w Weimarze i prawdopodobnie było ono realizowane równocześnie z przebudową archiwum Friedricha Nietzschego<sup>3</sup> i budową „Willi Esche” w Chemnitz<sup>4</sup>.

Niewątpliwym zaszczytem dla van de Velde było uzyskanie zlecenia od arystokracji, wyzwaniem natomiast wyposażenie sanatorium. Artysta dodatkowo musiał pójść na kompromis, gdyż budynki były już gotowe, a wewnętrzne przestrzenie określone. Można założyć, że nie ułatwiało mu to zadania, tym bardziej że zadanie nie obejmowało tylko samego umeblowania wnętrza.

Van de Velde był projektantem niezwykle wszechstronnym, gdyż obok architektury zajmował się również rzemiosłem artystycznym. Projektował meble, stolarkę, naczynia, biżuterię, aplikacje, opakowania wyrobów przemysłowych, okładki książek i czasopism, ornamenty obić i desenie materiałów odzieżowych.

<sup>2</sup> H. van de Velde, *Geschichte meines Lebens*, München–Zürich, 1986.

<sup>3</sup> *Ihr kinderlein komet... Henry van de Velde: ein vergessenes Projekt für Friedrich Nietzsche*, Weimar 2000.

<sup>4</sup> G. Brühl, *Jugendstil in Chemnitz. Die Willa Esche von Henry van de Velde*, München 1991.

Budowany w latach 1902–1905 zespół ekskluzywnych budynków sanatorium w Trzebiechowie został po czterech latach funkcjonowania zamknięty zapewne z powodu zbyt wysokich kosztów utrzymania obiektów. Sanatorium w Trzebiechowie jak na owe czasy posiadało szereg nowoczesnych rozwiązań technicznych i funkcjonalnych. W pierwszym prospekcie informacyjnym o działalności sanatorium czytamy, że było ono przeznaczone dla „chorych, rekonwalescentów, osób przemęczonych i osób z nadwagą, którzy potrzebują spokoju, pielęgnacji i indywidualnej opieki lekarskiej”. Oprócz zaprojektowanych przez Henry’ego van de Velde wnętrz, z których „każde [...] emanuje atmosferą intymności i spokoju”, kuracjusze mogli korzystać z parku, rosarium, hali do leżakowania, a nawet z pokoju do terapii tlenowej. Do swojej dyspozycji mieli również czytelnię, bibliotekę, jadalnię (il. 2), salon muzyczny, pokój bilardowy, pokoje towarzyskie, palarnię, salę z przyrządami do ćwiczeń i łaźnię. Od 1974 roku do dnia dzisiejszego w budynkach dawnego sanatorium mieści się Dom Pomocy Społecznej.

Odkryciom często towarzyszy przypadek, a szczególnie dotyczy to konserwatorów dzieł sztuki. W 2004 roku rozpoczęto w budynku głównym prace remontowe, podczas których natrafiono na fragment ornamentu. Urząd Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze zwrócił się do autora niniejszego referatu z prośbą wykonania badań na obecność polichromii w pomieszczeniach reprezentacyjnych budynku głównego i administracyjnego dawnego sanatorium<sup>5</sup>. Nadrzędnym celem prac badawczych było określenie pierwotnych założeń kolorystycznych wnętrz, przedstawienie zamysłu i koncepcji oraz techniki, w jakiej poszczególne elementy wystroju wykonano. Na tej podstawie możliwe było stworzenie wytycznych konserwatorskich dla prowadzonych w zabytkowych wnętrzach prac remontowych i konserwatorskich<sup>6</sup>.

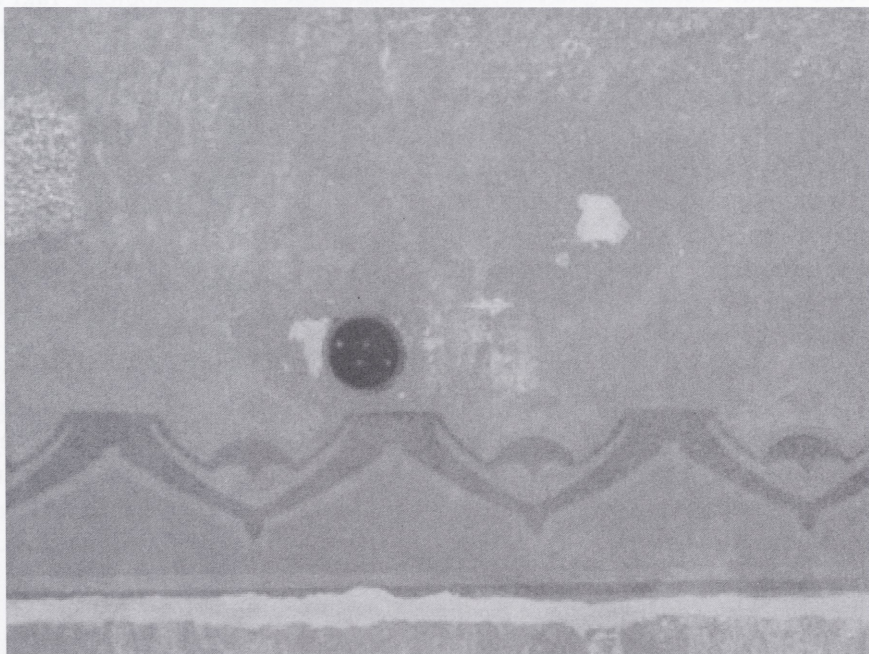
Pod kilkoma warstwami farby na ścianach i sufitach pomieszczeń reprezentacyjnych znajdowały się pierwotne polichromie projektu wybitnego Belga. Odśloniecie oryginału, poznanie pierwotnej kolorystyki oraz rysunku dekoracji i poznanie techniki okazało się dużym wydarzeniem nie tylko dla konserwatora, ale przede wszystkim dla badaczy twórczości Henry’ego van de Velde (il. 3, 4, 5). Odkrycie to pozwoliło poznać koncepcję i zamysły artysty poszczególnych pomieszczeń sanatorium, koncepcję, która mimo różnorodności łączy wspólną klamrą wszystkie projektowane wnętrza. Niezwykłe jest to, że polichromie te przetrwały i zachowały się w dobrym stanie. Jak wiadomo, większość oryginalnych polichromii w innych jego realizacjach uległa zniszczeniu, a pozostałe są niemal w całości uwspółcześnionym

<sup>5</sup> Zob. B. Bielinis-Kopeć, *Sanatorium w Trzebiechowie – dzieło Henry’ego van de Velde w świetle problematyki konserwatorskiej. Lubuskie materiały konserwatorskie*, t. 2, Zielona Góra 2004, s. 19–29.

<sup>6</sup> D. Markowski, Dokumentacja prac badawczych wnętrz pomieszczeń reprezentacyjnych projektu Henry’ego van de Velde w budynkach Domu Pomocy Społecznej w Trzebiechowie, mps w Archiwum Woj. Urzędu Ochrony Zabytków, Zielona Góra 2004/2005; D. Markowski, Dokumentacja prac konserwatorsko-restauratorskich polichromii projektu Henry’ego van de Velde w pokoju towarzyskim w budynku głównym Domu pomocy Społecznej w Trzebiechowie, 2005.



Il. 3. Fragment odsłoniętej dekoracji malarskiej w pokoju towarzyskim I (budynek główny)



Il. 4. Fragment odsłoniętej dekoracji malarskiej w pokoju towarzyskim II (budynek główny)

powtórzeniem tego, co artysta zaprojektował. Dekoracje malarskie w Trzebiechowie są więc dziełem oryginalnym, stworzonym dla konkretnego miejsca, zachowane nie tylko w oryginalnej formie, ale przede wszystkim barwie i technice malarskiej. Mimo kilku opracowań oraz spotkań specjalistów i dyskusji nad trzebiechowskim odkryciem, dopiero przeprowadzone badania, które potwierdziły obecność polichromii, dały prawdziwy obraz wnętrza, ukazały ich koncepcję kolorystyczną. Nie można zapomnieć tu o kolorystyce detalu – malowanych okien, profilowanych drzwi, dekoracyjnych ościeżnic, schodów i balustrad.

Henry van de Velde, projektując wnętrza sanatorium, uzależnił działanie koloru również od techniki malowania, charakteru podłoża i sposobu położenia farby – raz błyszczącej, innym razem matowej, raz rozcieńczonej, innym razem fakturalnie położonej, o wyraźnej strukturze. Przykładem może być kolorystyka holu budynku głównego – pierwotnie kolor ścian i sufitu był jasnozielony, rozbielony, balustrada (dzieło firmy Hans Scheidenmantel z Weimaru – il. 6), stolarka okienna i stolarka drzwiowa były w kolorze mahoni (barwiona bejca olejna), a metalowe okucia i klamki lśniły złotem mosiądzu.

Nie obyło się również bez autorskich zmian koncepcji, czego przykładem może być dekoracja malarska w jednym z tak zwanych pokoiów towarzyskich, w którym artysta zmienił kolorystykę sufitu z pomarańczowej na zieloną i poszerzył pas biegnącego wzdłuż ścian ornamentu.

Należy w tym miejscu wspomnieć, że ornament w twórczości Henry'ego van de Velde pełnił funkcję szczególną. Był on według artysty symbolem. Taki też tytuł – *Das Ornament als Symbol* ma jeden z rozdziałów jego książki *Die Renaissance im modernen Kunstgewerbe* wydanej w Berlinie w 1901 roku. „Uwolnijmy otaczające nas przedmioty użytkowe od takich ornamentów, które niczego nie oznaczają, które nie mają racji bytu, a wskutek tego nie zawierają żadnego piękna”, pisał we wspomnianym rozdziale Henry van de Velde<sup>7</sup>.

Artysta ten, projektując wnętrza budynków sanatorium w Trzebiechowie, ale także przedmioty znajdujące się w tych wnętrzach, urzeczywistnił swoją ideę, w myśl której „nie możemy dopuszczać do żadnych podziałów sztuki, które by miały którejkolwiek z wielorakich jej form i z możliwości wypowiedzi przyznać wyższą aniżeli pozostałym rangę”<sup>8</sup>.

Odkrycie Trzebiechowa należy uznać za wydarzenie niezwykle ważne dla sztuki europejskiej, gdyż po 100 latach odkryto dotąd nieznane, kolejne dzieło wybitnego, światowej klasy artysty, Henry'ego van de Velde. To zapewne anonimowość tego dzieła zapewniła jemu przetrwanie. Możliwe, że zamalowanie polichromii uratowało je od zniszczenia, a zacisze budynków sprawiło, że zamocowane na drzwiach i oknach wspaniałe okucia i klamki nie zostały rozkradzione i sprzedane na złom.

<sup>7</sup> H. van de Velde, *Die Renaissance im modernen Kunstgewerbe*, Berlin 1901, s. 83–91 (cyt. za: E. Grabska, *Moderniści o sztuce*, Warszawa 1971).

<sup>8</sup> H. van de Velde, *Uwagi ogólne o syntezie sztuki*, przekład rozprawy pt. *Allgemeine Bemerkungen zu einer Synthese der Kunst*, „Pan” 1899, z. 4, s. 261–272, cyt. za: E. Grabska, *Moderniści o sztuce*, s. 495.

Jako zakończenie niech posłużą słowa Karla Schefflera zamieszczone w marcowym numerze pisma „Deutsches Wochenblatt” z 1899 roku, dotyczące twórczości Henry'ego van de Velde:

„Najbardziej ukrytym, ale najważniejszym składnikiem sztuki Van de Velde jest tradycja. Nie jest to któraś z tych świadomych tradycji, dająca słabszym artystom wygodne punkty zaczepienia, a ich pracom – fałszywy pozór stylowego rygoru; jest to natomiast podświadoma, tkwiąca głęboko we krwi, odziedziczona tradycja wycucia formy, tradycja, której nie można zdusić i która utrzymuje się nawet wówczas, gdy artysta – jak ten to czyni – klarownie odcina się ostrym cięciem od wszystkiego co przebrzmiałe”<sup>9</sup>.

I takie właśnie wycucie formy można znaleźć w tych niezwykłych wnętrzach dawnego sanatorium w Trzebiechowie.



Il. 5. Odkrywka dekoracji malarskiej w dawnym pokoju bilardowym (budynek główny)

<sup>9</sup> H. van de Velde, *Die Renaissance...*, s. 510.



II. 6. Balustrada schodów holu (budynek główny)

## Henry van de Velde interiors of sanatorium in Trzebiechów

### *Summary*

Trzebiechów (Trebschen) is a small village in south-west part of Poland, near Sulechów.

There are interesting monuments like palace (owed by family von Reuss) church and buildings of former sanatorium, where Old People's House is situated now.

The opening of complex of buildings and park of sanatorium took place in 1905. It was founded by owners of Trzebiechów Heinrich the VII-th von Reuss and his wife, princess Maria Alexandra, who had been leading the project of physiotherapeutic and dietetic sanatorium since 1897. The architectural plan was made by Max Schündler from Zwickau. Decoration and furnishings of representative interiors were projected by famous Belgian architect Henry van de Velde.

The order for interiors' projects of decoration was the first commission to be done during his successful period in Weimar and was probably made pararely to rebuilt of Friedrich Nietzsche Archives and raising of 'Esche Willa' in Chemnitz.

Aristocratic order was an honour and in the same time demanding challenge. Creating plans of decoration van de Velde had to take into account already builded rooms.



Builded in 1902–1905 complex of exclusive sanatorium rooms was closed after 4 years, probably for the reason of great costs of managing.

Sanatorium was very modern and functional. There was a park with rosarium, deckchair hall, oxygen therapy room, library, reading room, social rooms, smoke room, gym and baths.

Since 1974 in buildings of former sanatorium Old People's House is situated.

Main research in Trzebiechów was to reconstruct the original idea of coloristic decoration of interiors, their esthetic conception and technic they were made in. It was basic for conservation programme for the monument.

The original paint layer of Belgian artist was hidden under numerous overpaintings. The discovery of decoration of Henry van de Velde in such big scale seems to be really important for history of art.

The paint layer covers not only walls of the building, but also furnishing details, profiled doors, window frames, stairs and rails.

Trzebiechów discovery after 100 years of being anonymous now reveals the beauty of totally unknown work of outstanding designer from Belgium. Quiet place rescued it from thefts and overpaintings helped original paint layer to keep its esthetic value.